



KLUBY GAZETY POLSKIEJ NEW MEXICO

Dwutygodnik Polonii w stanie Nowy Meksyk

Ostatnie bastiony walki przeciw IV rozbiorowi sowiecko-niemieckiemu we wrześniu 1939 roku

W numerze 20 naszego dwutygodnika pisałem na temat agresji niemiecko-sowieckiej na Polskę we wrześniu 1939 roku. Agresji, która była po prostu wypełnieniem kolejnego aktu rozbiorowego ze strony—tym razem lewackich—zbrodniczych systemów: socjalizmu sowieckiego oraz socjalizmu narodowego Niemiec. Oba systemy socjalistyczne były na tyle zbrodnicze, że należy parę słów poświęcić mojemu zapisowi ich ideologii.

Obie ideologie—zarówno niemiecka jak i sowiecka—czerpały pełnymi garściami z pism Marksa i Engelsa (którzy z kolei tworzyli je w myśl zbrodniczego systemu masonskiego rebelianckiej Francji z końca XVIII wieku). Jediną różnicą, która może być tutaj przytoczona jest fakt, że socjalizm sowiecki wyznawał tzw. internacjonalizm czyli „międzynarodówkę” dla podboju świata, zaś socjalizm narodowy NSDAP wyznawał wszystkie założenia Marksa i Engelsa tylko dla Narodu Niemieckiego. Oba te kierunki były czystym socjalizmem, co zresztą do dzisiaj pozostało np. w nazwie Volkswagena czyli „ludowego samochodu”, którego fabrykę otworzył osobiście Adolf Hitler w 1938 roku. Słowo Volkliche (Ludowy) pojawiało się o wiele częściej w katalogu III Rzeszy—by wymienić choćby podstawowy tytuł

prasowy NSDAP „Volkliche Beobachter”.

Wielu historyków, pisząc o ówczesnym ustroju Związku Sowieckiego często posługuje się terminem: „komunistyczny”,



*Stalin i Ribbentrop gratulują sobie
rozbioru Polski 23 września 1939 roku
(fot. Archiwum?)*

co jest niezgodne z prawdą. Komunizm

Ciąg dalszy na stronie 2

Nr 22

1 Października 2013

W numerze :

Strony 1, 2, 3, 4 i 5

**Ostatnie bastiony walki przeciw
rozbiorowi sowiecko-niemieckiemu
we wrześniu 1939 roku**

Strony 4 i 8

**Panie Boże—przebacz mu, bo nie
wie, co czyni**

Strony 6 i 7

Uśmiechnij się—humor żydowski

Strony 5, 6, 7 i 8

**Nasz Klubowy Kącik a w nim:
Koncert naszego polonijnego
wirtuoza Krzysztofa Zimowkisego,
Kongers Eucharystyczny w
Archidiecezji Santa Fe oraz
zaproszenie na celebrację powitania
wielokrotnej złotej medalistki oraz
rekordzistki na Igrzyskach
Polonijnych w Kielcach Zosi
Niemczak oraz polskirj zasogi
balonu pod wodzą Koordynatora
Polonia Semper na Podlasie
Bazylego Dawidziuka na
dorocznych zawodach balonowych
w Albuquerque**



Wyznaczanie ostatecznej granicy rozbioru niemiecko-sowieckiego w dniu 28 września 1939 roku (fot. Bundesarchiv)

był nawet w samej sowieckiej propagandzie ideałem, do którego władze reżimowe dążyły. Nawet w ostatnich dziesiątkach lat władzy sowieckiej powtarzano, że w Związku Sowieckim zbudowano już socjalizm i teraz będzie „światła droga do komunizmu”.

Oba zbrodnicze systemy zakładały podbój świata w myśl ich lewackich ideologii. Dla Związku Sowieckiego miała to być droga rewolucji światowej, co było o tyle zrozumiałe, jako że rewolucją tą kierował element żydowski, przyzwyczajony od lat do diaspory światowej. Dla Niemiec, których ideologia ograniczała się do socjalizmu narodowego, takie rozwiązanie było nie do przyjęcia. „Deutschland, Deutschland uber alles” miało dominować w planie tego socjalizmu.

Oba systemy rozpoczęły od „czegoś” a tym „czymś” był kolejny rozbiór Polski. Oba systemy nigdy nie pogodziły się ze „zmarłychwstaniem” Polski po 123 latach rozbiorów w traktacie wersalskim

1918 roku. Władza bolszewicka starała się przywrócić carską zwierzchność nad Polską a i potem rozszerzyć rewolucję socjalistyczną w ujęciu żydowskim (Lenin, Trocki-Bronstein, Kamieniew-Apfelbaum i inni) na całą Europę, a potem świat. Pogrom watah bolszewickich w 1920 roku ostudził te plany.

Przyszedł rok 1939, a z nim możliwość rozpoczęcia podbojów świata dla bliskich sobie systemów lewackich. Stąd właśnie podpisany 23 sierpnia 1939 roku traktat rozbiorowy Polski zwany traktatem Ribentropp-Mołotow. Do tego traktatu w dniu 28 września dodano potem specjalne protokoły o delimitacji granic między Rzeszą Niemiecką a Związkiem Sowieckim, które ostatecznie ustalały granice nowego rozbioru Polski; oraz specjalny traktat podpisany między NKWD a Gestapo o traktowaniu ludności żydowskiej, która miała wolne prawo przesiedlania i nie podlegała żadnym represjom ze strony Gestapo. Dlatego w obozie w Oświęcimiu, który powstał dla Polaków tylko, w okresie

1940-1941, Niemcy zatrudniali jako strażników na zwyżkach strażniczych Żydów (odpowiednie dokumenty znajdują się na terenie USA).

Do 17 września 1939 roku obrona polska—pomimo rozbijania przez przeważające straszliwie siły niemieckie—dzielnie się trzymała. Dla laika nawet wyda się jasne, że polska granica polsko-niemiecka (plus polsko-słowacka, skąd Niemcy również uderzyli) była nie do obrony. Bohaterska obrona Polski jednak trwała, a najbardziej zrozumiałym był rozkaz do skrócenia linii obrony na linii rzeki Wisły. Jednocześnie zaczęto powoływać Armię „Lublin” pod dowództwem gen. Tadeusza Piskora z ziem wschodnich RP.

Łącznie z cofającymi się siłami Armii „Kraków” zaczęły one tworzyć tzw. Front Południowy. Ku tym wojskom zaczęły spływać uzupełnienia z Polesia, Litwy oraz województw” lwowskiego, stanisławowskiego i innych.

17 września 1939 roku wszystkie te plany wzięły „w łeb” wobec nawały sowieckiej. Żadna armia nie jest w stanie walczyć jednocześnie na dwóch przeważających frontach. W dodatku rozkaz ówczesnego Wodza Naczelnego marszałka Rydza-Śmigłego był jednym z najgorszych, które mogły zostać wydane. Zakładał on, by nie walczyć przeciw Sowietom, a tylko w razie ataku z ich strony lub prób rozbrojenia. Gorszego Wodza Naczelnego Polska nie miała w historii.

Wiele oddziałów walczyło przeciw dwóm rozbiorcom. Już 18 września przeciw Sowietom walczyło Wilno, do 22 września bronił się Lwów przed obustronnymi atakami niemiecko-sowieckimi, walczyło też Grodno. O licznych walkach na wschodzie Polski obecna historia w szkołach milczy, a i na uniwersytetach krucho z tym. Przed

Ostatnie bastiony walki przeciw IV rozbiorowi sowiecko-niemieckiemu we wrześniu 1939 roku (ciąg dalszy ze strony 2)

Strona 3

Kockiem SGO Polesie gen. Franciszka Kleeberga dwukrotnie rozbiła pod Kobryniem oddziały nieprzyjaciela: wprawdzie niemieckie a potem sowieckie. Kock stanowił ostatni akord szlaku bojowego SGO Polesie—uznaje się, że właśnie na tej bitwie zakończyła się wojna obronna Polski w 1939 roku. Jednakże nie jest to prawdą do końca: do kwietnia 1940 roku walczył jeszcze oddział regularnego wojska polskiego pod dowództwem majora Henryka Dobrzańskiego. I chociaż jest faktem, że w ostatniej fazie walk oddział ów wprowadził metody walki partyzanckiej, zaś sam major Dobrzański przybrał pseudonim „Hubal”, jednakże de facto był on naprawdę ostatnią formacją

Walki Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie gen. Franciszka Kleeberga na pewno zamykają rozdział walk w 1939 roku. Ale nie tylko z tego powodu warto o nich pamiętać. Ich istotą była wielka determinacja walki do końca przeciwko niemieckim i sowieckim agresorom oraz wielka lojalność wobec ojczyzny „aż do ostatniego naboju”. Bitwa pod Kockiem urasta do rangi legendy o bohaterstwie polskiego żołnierza, który w kolejnych bojach rozgrywał o wiele liczniejsze i lepiej uzbrojone dywizje tak sowieckie jak i niemieckie. Zazwyczaj były to dywizje zmotoryzowane i pancerne, którym żołnierze gen. Kleeberga mogli przeciwstawić jedynie lekkie działka

ona kolejne zwycięstwa nawet wtedy, kiedy docierały niej informacje o kolejnych kapitulacjach: Wilna, Lwowa, Grodna, a wreszcie Warszawy. Ale i wtedy wola walki była ogromna. Przerwał ją dopiero suchy raport kwatermistrzostwa, który doliczył się... 20 pocisków artyleryjskich, 0 naboji do karabinów. W tej rzeczywistości gen. Franciszek Kleeberg podjął decyzję o kapitulacji.

Nasuwa się tutaj fragment „Reduty Ordonu” Adama Mickiewicza:

*„[...]Aż ręka w ładownicy długo i głęboko
Szukała, nie znalazła - i żołnierz
pobladnął,*

*Nie znalazłszy ładunku, już bronią nie
władnął;*

I uczuł, że go pali strzelba rozogniona;

*Upuścił ją i upadł; - nim dobiją, skona.
[...]”*

Atak sowiecki na Polskę był tym, co „dobiło” polską obronę. Tworząca się Armia Lublin gen. Tadeusza Piskora stwarzała jeszcze nadzieje na oparcie polskiej obrony na linii Wisły. Destrukcyjny rozkaz (po agresji sowieckiej)—Boże zachowaj—marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, przy oczywistej zdradzie sojuszników francuskich i brytyjskich, przyczynił się do kolejnego rozbioru Polski

Rozbioru, który trwa przez lata: od 1939 roku do chwili obecnej. Nie ma w tej chwili sensu rozpatrywać postawy zdradzieckich mocarstw zachodnich w toku całej II wojny światowej, a także po niej. Polacy, lojalni aż do końca (aż do przesady, jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli), w późniejszych latach ratowali zdradzieckich „sojuszników” w bitwie o Anglię, w Afryce Północnej



Przyjacielskie spotkanie żołnierzy niemieckich i sowieckich we wrześniu 1939 roku w okolicach Lwowa (fot. Bundesarchiv)

regularnego wojska polskiego. Wielu historyków skłonnych jest raczej uznawać w oddziale majora „Hubala” pierwszą formację partyzancką na ziemiach polskich. Nic bardziej błędnego! Przecież oddział ten funkcjonował w wojnie obronnej Polski od 1 września 1939 roku i jako taki nigdy nie był rozformowany czy nawet zreorganizowany.

przeciwpancerne. W wielu przypadkach—dla oszczędności amunicji—decydowano się na walkę wręcz, na bagnety lub (w przypadku kawalerii) na szarżę ułańskie szablami przeciwko piechocie nieprzyjacielskiej.

Dodatkowym przyczynkiem do legendy SGO Polesie musi być fakt, że odnosiła

Ciąg dalszy na stronie 4

(Tobruk), pod Monte Cassino by...
Doczekać się ich kolejnych zdrad w
Teheranie i Jalcie, które
przy pieczętowały niemiecko-sowiecki
rozbiór Polski z 1939 roku, który trwa do
dzisiaj.

Oddanie dzisiejszej Polski we władanie
Unii Europejskiej jest niczym innym jak
oddanie się IV Rzeszy Niemieckiej pod
przywództwem Angeli Merkel. To, czego
nie zdołali uczynić Hitler ze Stalinem w
1939 roku za pomocą siły militarnej,
teraz jest dokonywane siłą ekonomiczną
sojuszu Merkel i Putina. Trwa wykup
polskiego przemysłu, polskich firm,
jednocześnie narzucane są szkolnictwu
obecne narodowo programy nauczania.
Programy, które nie tylko dążą do
fałszowania historii Polski (przez choćby
wyprodukowane w UE czyli IV Rzeszy
Niemieckiej podręczniki), ale które
również dążą do demoralizacji
najmłodszych i do unicestwienia polskiej
rodziny.

Obecny rozbiór Polski sięga już o wiele
głębiej, niż poprzednie. Nie ma siły
militarnej, której polski żołnierz potrafi
się przeciwstawić nawet na przestarzałym
sprzęcie. Nie ma zmuszania wprost do
nauki języka niemieckiego czy
rosyjskiego—jest unicestwianie polskiej
rodziny w szkołach i w przepisach,
ograniczających prawa rodziców w
wychowaniu.

Ostatni bój wojska polskiego w 1939
roku odbył się pod Kockiem, ostatnie
walki regularnych formacji wojska
polskiego trwały do kwietnia 1940 roku.
Podczas II wojny światowej żołnierz
polski bił się krwawo i zwycięsko
wszędzie na świecie. Walka o Polskę
niepodległą trwała w warunkach
partyzanckich do 1956 roku, potem zaś
zastąpiły ją zrywy, krwawo tłumione
przez zbrodniarzy PRL-u. Dołączył się
największy Polak wszechczasów Ojciec

Święty Jan Paweł Wielki podczas swojej
pierwszej pielgrzymki do Polski pod
jarmem sowieckim. Z tego zrodziła się
„Solidarność” z bohaterstwem m.in.
pomordowanych kapłanów: ks. Jerzego
Popiełuszki, ks. Stefana Niedzielaka, ks.
Stanisława Suchowolca i ks. Sylwestra
Zycha.

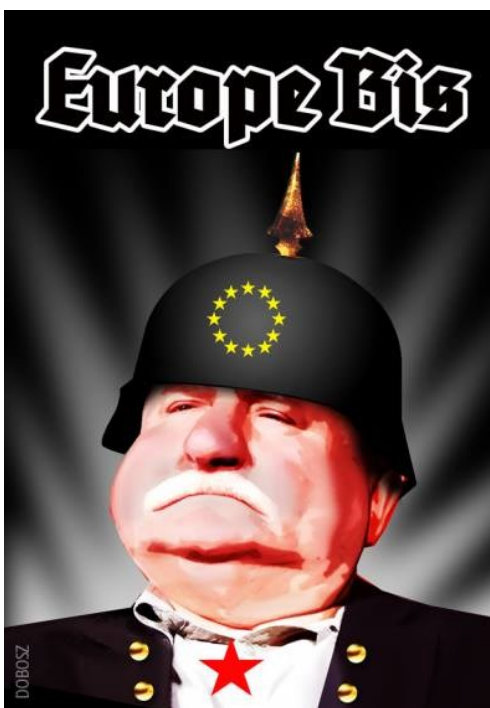
Ostatni bój SGO Polesie pod Kockiem
„do ostatniego naboju” nie skończył się
do dzisiaj. Zagrożenie kolejnym
rozbiorem jest widoczne nad wyraz, kiedy
naszą Polską—po zamachu w
Smoleńsku—rządzą namiestnicy państw
rozbiorowych. Opada kurtyna
„tajemniczości” z projektu, wniesionego
do łaski marszałkowskiej obecnego
premiera Tuska z początku tego roku o
„dopuszczalności” interwencji obcych sił
porządkowych i armii państw obcych w
razie „zagrożenia porządku publicznego”.
Hańba !!! Po trzykroć hańba !!!

Nie jest ważnym przy tym, że ów projekt
leży w tzw. „zamrażarce sejmowej”,
trzymany przez Ewę Kopacz, marszałka
Sejmu z nadania moskiewsko-
berlińskiego jej partii PO.

Smutnym musi być to, co się dzieje w
obecnej Polsce, która spadła do rangi
regionu UE. Tragedią natomiast jest
wyrzeczenie się polskiej historii oraz
tradycji narodowych i katolickich, dla
których przelewali krew nasi Ojcowie i
Dziadowie. Oni walczyli do „ostatniego
posisku”, do ostatniej kropli krwi...

A my teraz ? Jacy jesteśmy ? Zwłaszcza
młode pokolenie, od którego zależy
głośne wołanie naszego Ojca Świętego:
„Jak być ?” A może ono najpierw musi
odpowiedzieć na Jego apel: „Najpierw
być a potem, jak być ?” Pozostawiam to
już sumieniom młodych Polaków.

Stanisław Matejczuk



Kiedys zwykło się mówić, że ten czy ów
jest mężem stanu. Za Gierka mówiono, że
to... Mąż Stasi. Teraz „Bolka” trudno jakoś
sklasyfikować, by nie urazić Danki. A może
Panu TW „Bolek” popieprzyły się



W dniu 27 września 2013 roku odbył się w Great Hall, Peterson Student Center St. John's College w Santa Fe koncert polskiego mistrza skrzypiec Krzysztofa Zimowskiego, któremu akompaniowała na fortepianie Jacquelyn Helin. Przy



Po koncercie—od lewej stoją: Leszek Kamiński, Stanisław Matejczuk, Koordynator Główny Polonia Semper Fidelis, Maestro Krzysztof Zimowski oraz Antoni Niemczak, Koordynator Polonia Semper Fidelis na stan New Mexico, a zarazem Vice Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej.

przepełnionej sali (przybyło na koncert około 400-500 osób) zaprezentowali oni sonaty Johanna Brahmsa, Sergieja Prokofiewa oraz "Mity" Karola Szymanowskiego. Publiczność nagrodziła koncert owacją na stojąco.

Krzysztof Zimowski urodził się we Wrocławiu jako syn tzw. "repatriantów" czyli ludności usuwanej przez reżim sowiecki po II wojnie światowej z ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Ukończył z wyróżnieniem studia magisterskie na Akademii muzycznej we Wrocławiu w 1977 roku. Tego samego roku zdobył trzecią nagrodę na Konkursie Karola Szymanowskiego w Warszawie. Grał pierwsze skrzypce zarówno w Filharmonii Wrocławskiej, jak i później, w Filharmonii w stolicy Meksyku, Mexico City.

Jesienią 1986 roku osiedlił się na stałe w Stanach Zjednoczonych, w Albuquerque, w stanie New Mexico, gdzie mieszka do dzisiaj. Od 1999 roku był Koncertmistrzem Orkiestry Symfonicznej stanu Nowy Meksyk, a od roku 2010 jest Koncertmistrzem Filharmonii stanu Nowy Meksyk. Każdego roku gra w Grant Park Symphony Orchestra na jednym z największych festiwali światowych Grant Park Music Festival w Chicago.

Obecny koncert odbył się przy medialnym wsparciu Polonia Semper Fidelis oraz Klubu Gazety Polskiej stanu New Mexico. Więcej zdjęć z koncertu na stronach Klubu Gazety Polskiej stanu New Mexico portalu PSF.

OD REDAKCJI

Od pewnego czasu otrzymujemy emaile z pytaniami, w jaki sposób można zdobyć subskrypcję naszego dwutygodnika oraz z pytaniem o cenę. Nie wiemy, czy jest to prowokacja czy uczciwe pytanie.

Otrzymanie naszego dwutygodnika jest bezpłatne w wydaniu internetowym. Innego wydania nie przewidujemy w najbliższej przyszłości. Jeśli ktoś chce go otrzymywać drogą emailową, powinien tylko podać swój adres emailu. Wszystkie numery naszego dwutygodnika są dostępne na portalu Polonia Semper Fidelis lub portalu Klubów Gazety Polskiej.

Redakcja

Ciąg dalszy na stronie 6

Uśmiechnij się...

(Dzisiaj humor żydowski)

Bankier Rozenkrantz do młodego Żyda:

- Panie Lippa, jak Pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie masz ani interesu, ani pieniędzy, ani nawet posady!

- Tak, ale mam widoki...

- Co? Widoki? W takim razie Panu potrzebna jest lornetka, a nie moja córka!

Do piekarza Szmula przychodzi Mosze i mówi:

- Szmul, pożycz mi pięćset złotych.

- Chętnie, ale nie mogę...

- Czemu nie możesz?

- Mam taką umowę z bankiem...

- Jaką umowę?

- Ja nie pożyczam pieniędzy a bank nie sprzedaje pieczywa.

Jaka jest różnica między restauracją chrześcijańską a restauracją żydowską?

W restauracji chrześcijańskiej widzi się ludzi jedzących a słyszy mówiących. W żydowskiej—widzi się ludzi mówiących, a słyszy jedzących. cięża pozamaciczna—niedobrze...

Ciąg dalszy na stronie 7



23 października, 2013 roku będziemy gościć w Houston Anitę Gargas i Dorotę Kania, które całe swoje życie i działalność poświęcają dla Polski....



Anita Gargas - dziennikarka tygodnika Gazeta Polska i dziennika Gazeta Polska Codziennie specjalizująca się w dziennikarstwie śledczym. AW naszej metropolii pod koniec lutego będzie gościć Anita Gargas, autorka dwóch filmów dokumentalnych "10.04.10" i "Anatomia upadku", poświęconych katastrofie smoleńskiej. Gargas nakręciła filmy po przeprowadzeniu dziennikarskiego śledztwa i dotarciu do nowych świadków tej naszej narodowej tragedii

Autorka dwóch filmów dokumentalnych „10.04.10” i „Anatomia upadku”, poświęconych katastrofie smoleńskiej. Filmy zostały nakręcone po przeprowadzeniu dziennikarskiego śledztwa i dotarciu do nowych świadków tej naszej narodowej tragedii.

Od stycznia 2013 wchodzi w skład Rady Nadzorczej Telewizja Niezależna S.A., która zarządza stacją Telewizja Republika. Od maja 2013 prowadzi program śledczy Zadanie specjalne na antenie tej stacji.



Dorota Kania - dziennikarka tygodnika Gazeta Polska, miesięcznika Nowe Państwo – Niezależna Gazeta Polska, dziennika Gazeta Polska Codziennie (kieruje działem Polska). Zastępca redaktora naczelnego portalu Niezalezna.pl Autorka książki „Cień tajnych służb”.

W połowie 2012 miała otwartych osiem procesów sądowych niezakończonych prawomocnym wyrokiem. W 2012 raport amerykańskiego Departamentu Stanu o przestrzeganiu praw człowieka na świecie uznał skazanie w procesie karnym Doroty Kani i Jerzego Jachowicza za przykład ograniczenia wolności słowa w Polsce.

Zapraszamy serdecznie wszystkich ciekawych najnowszej historii, tak starannie ukrywanej przed nami....

Organizatorami spotkania z obu Paniami są:

Polonia Restaurant, telewizjahouston.com, Klub Gazety Polskiej w Houston oraz Polonia Semper Fidelis stanu Texas



Kongres Eucharystyczny Archidiecezji Santa Fe



Podczas kuliuarowego spotkania z JE Arcybiskupem Santa Fe Michaeliem Sheehanem. Od lewej: Stanisław Matejczuk—Koordynator Główny Polonia Semper Fidelis, Aleksander Adamczyk—Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w stanie New Mexico, JE ks. Arcybiskup Santa Fe Michael Sheehan oraz Antoni Niemczak—Koordynator Polonia Semper Fidelis stanu New Mexico oraz Vice Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej stanu New Mexico

W dniu 14 września 2013 roku odbył się w Convention Center w Albuquerque Kongres Eucharystyczny, poświęcony 50-leciu Soboru Watykańskiego II. Organizatorem była Kuria Arcybiskupia w Santa Fe z ks. Arcybiskupem Michaeliem Sheehanem na czele. W Kongresie wzięło udział około 1600 osób, w większości reprezentujących organizacje katolickie z terenu całej Archidiecezji, obejmującej swoim zasięgiem stany New Mexico oraz Arizona.

Na Kongres zostali zaproszeni ze strony Polonii reprezentanci Polonia Semper Fidelis oraz Klubu Gazety Polskiej stanu New Mexico: Aleksander Adamczyk (Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej stanu New Mexico), Stanisław Matejczuk (Koordynator Główny Polonia Semper Fidelis) i Antoni Niemczak (Vice Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w stanie New Mexico oraz Koordynator Polonia Semper Fidelis w stanie New Mexico).

Przedstawiciele Polonii mieli okazję do kuliuarowego spotkania z ks. Arcybiskupem Michaeliem Sheehanem, podczas którego pokrótce przedstawili sytuację Polonii w stanie New Mexico, a także podzielili się z ks. Arcybiskupem planami dalszego rozwoju organizacji polonijnych zarówno w stanie, jak i na terenie innych stanów USA. W toku spotkania ks. Arcybiskup zaproponował, by podczas przyszłego Kongresu co najmniej modlitwa wiernych była w języku polskim oraz rozważał inne ewentualne modlitwy również w tym języku. Przedstawiciele Polonii przedstawili również Arcypasterzowi Santa Fe wizję przygotowania własnych ekspozycji, co spotkało się z niezwykle ciepłym przyjęciem ze strony ks. Arcybiskupa.

Spotkanie z ks. Arcybiskupem odbyło się w

Dokończenie na stronie 8

Uśmiechnij się...

(Humor żydowski—dokończenie)

Chaim, który uważa się za melomana, kupił bilet do filharmonii. Spóźnił się jednak na koncert i musi czekać pod drzwiami. Wytężając słuch pyta bileterkę:

- Ja bardzo przepraszam, co tam teraz grają ?

- Dziewiątą symfonię Beethovena.

- Aj, waj ! - wykrzykuje zmartwiony "meloman" - Ale się spóźniłem... Już osiem symfonii odegrali !

U Goligerów dochodzi do sceny małżeńskiej. Żona, wyczerpawszy zasób uwłaczających godności męża epitetów i gróźb wykrzykuje:

- Jak tylko umrzesz, wyjdę za mąż za innego !

Goliger spokojnie:

- Moja droga ! Cóż mnie może obchodzić nieszczęście człowieka, którego nie znam ?...

W XIX wieku do dworu szlacheckiego zbliża się Żyd—sprzedawca. Nagle dojrzał spokojnie leżącego wielkiego brytana. Bez słowa odwrócił się na pięcie i zaczyna odchodzić.

- Niech się starozakonny nie obawia. To spokojny pies ! - woła ekonom dworku.

- Jeśli ten pies nie szczeka na Żyda, to znaczy, że zna nas już dobrze. To jaki interes ja mogę tutaj zrobić w tym dworze ? - odpowiada Żyd.



(dokończenie ze strony 7)

niezwykle ciepłej i serdecznej atmosferze. Na jego zakończenie ks. Arcybiskup Michael Sheehan udzielił specjalnego błogosławieństwa Klubowi Gazety Polskiej w stanie New Mexico oraz organizacji Polonia Semper Fidelis zarówno w New Mexico jak i na terenie całych Stanów Zjednoczonych oraz świata.



oraz



Zapraszają na imprezę oficjalnego powitania naszych sportowców:



Wielokrotnej złotej medalistki oraz rekordzistki Igrzysk Polonijnych w Kielcach Zosi Niemczak,



Polskiej załogi balonowej pod dowództwem Bazylego Dawidziuka—Koordynatora Polonia Semper Fidelis na Podlasie, przybyłej na doroczne międzynarodowe zawody balonowe w Albuquerque

Uroczystość powitania, połączona z imprezą na ich cześć (tzw. potluck) odbędzie się w dniu 4 października 2013 roku (piątek) o godzinie 7:00 pm w The Inn at Paradise, 10035 Country Club Lane Albuquerque, NM 87114.

Po więcej informacji można się zgłaszać do Pana Aleksandra Adamczyka (505) 888-0478.

**Panie Boże—przebacz
mu, bo nie wie co
czyni...**

(dokończenie ze strony 4)

niemieckie słowa: Danke z Danką ? To też możliwe.

Obecnie Pan Wałęsa zwany powszechnie Waleś zaproponował jedno państwo polsko-niemieckie, co zostało błyskawicznie podchwyczone przez lewackie media polskojęzyczne. Bo przecież o to chodzi ! Po lewej stronie Wisły obowiązkowy język niemiecki, po prawej zaś rosyjski. Tzw. delimitacja granic między UE a Rosją ! Ślicznie—przerabialiśmy to już.

A Wał już widzi się... Kanclerzem !!!



Przypadek dla psychiatry na pewno...

Panie Boże—odpuść mu i wybaczone bo nie wie co czyni... Niby tak należałoby to określić, posługując się Ewangelią i nauką Chrystusa.

Niby tak samo należałoby odnieść się do całej obecnej polityki zdrajców z PO i Tuska. Psychuszka to jednak za mało—to jest poważne naruszenie polskiej suwerenności i niepodległości, które nastąpiło już w czasie akcesji do tzw. Unii Europejskiej czyli IV Rzeszy Niemieckiej. Czas się zastanowić: Quo vadis Polonia ?

Jan Rogala